

## Dr Jan Stanisław Ciechanowski, zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, po tragedii smoleńskiej pełniący obowiązki szefa Urzędu:

Drogi Januszu! Żegnamy dziś Ciebie, a właściwie mówimy „do zobaczenia” na tym lepszym świecie. Byłeś wybitnym polskim patriotą, patriotą czynu, który często z po-błażaniem spoglądał na patos. Byłeś patriotą w każdej godzinie Twojego życia. Byłeś człowiekiem odważnym, niezłomnym. Dochowałeś wiary tym wszystkim wartościom, które wyznaczały Tobie i Twojemu pokoleniu kierunek życia. Byłeś człowiekiem, który wiedział, co to służba, który

znał definicję słowa „minister”, nie-  
zwycie wrażliwym na ludzką krzywdę, zawsze wiernym najwyższym wartościom. Niewielu jest takich ludzi.

Byłeś człowiekiem, który przez całą drogę kroczył w jednym wyznaczonym celu – ku

wolnej Polsce. Doskonale wiedziałeś, że tę wolną Polskę po odzyskaniu niepodległości trzeba budować



Minister Janusz Krupski (po prawej) ze swoim zastępcą, ministrem Janem Stanisławem Ciechanowskim FOT. ARCH.



i umacniać. Wiedziałeś, że na marne pójdzie walka naszych czcigodnych weteranów, pokolenia walczącego o wolną Polskę podczas II wojny światowej i zaraz po jej zakończeniu, i że na marne pójdzie Wasza walka, jeżeli nie przekazecie tych najwyższych wartości młodzieży – pokoleniu, do którego ja należę, i pokoleniom, które jeszcze przyjdą. To było dzieło Twojego życia. Tego nigdy nie zapomnimy.

Bóg nie dał siepaczom z SB, by Cię zamordowali rok przed ks. Jerzym Popiełuszką. Bóg wyznaczył Ci zadania, które spełniałeś najlepiej

jak umiałeś. Bóg wprowadził Cię do grona tych, którym zawdzięczamy wolną Polskę.

Zostałeś powołany do pełnienia warty. Warty katyńskiej. Dziś białoczerwone skrzydła znów są połamane. Ale przyjdzie taki dzień, gdy werble znów zagrają, przyjdzie taki dzień, w którym orzeł biały znów wzleci wysoko. Przyjdzie zmartwychwstanie.

Świat dzięki Waszej warcie nie zapomni, co to Katyń. Nie zapomni nigdy.

Drogi Januszu! Zostawiasz testament. My będziemy go realizować.

Dzięki temu testamentowi, gdziekolwiek mnie losy rzucają, ja już zawsze do końca moich dni będę Twoim zastępcą. To był dla mnie wielki zaszczyt, móc tak blisko z Tobą pracować przez ostatnie cztery lata. Byłeś mi przyjacielem, byłeś mi nauczycielem. Niech Ci ta umiłowana polska ziemia lekką będzie. Jeszcze Polska nie zginęła! Spoczywaj w pokoju.

**PRZEMÓWIENIE NA POGRZEBIE  
MINISTRA JANUSZA KRUPSKIEGO,  
CMENTARZ POWĄŻKOWSKI,  
WARSZAWA, 26 KWIETNIA 2010 R.**

